

jemnicy. Dopiero po trzech dniach pobytu w Polsce odbędną się uroczystości przyjęcia zdobywcy Atlantyki.

POLSKA I CZECHOSŁOWACJA W OBRONIE SERBOW LUZYCKICH

Polskie towarzystwo przyjaciół Serbów Luzyckich w Warszawie zwróciło się w tych dniach do analogicznego towarzystwa w Czechosłowacji z zadaniem, aby wspólnie zaprotestowano w Lidze Narodów przeciwko niekulturalnemu uciśkowi Serbów Luzyckich w Niemczech. Jak donosi «Narodni Politika», Czechosłowackie towarzystwo przyjaciół Serbów Luzyckich postanowiło przyłączyć się do tego protestu.

HANDEL ZAMORSKI POLSKI

Ruch okrętowy utrzymywany między portami polskimi a Aleksandrią przez linię szwedzką «Svenska Orient Linien» wykazał w roku 1932 znaczne ożywienie w porównaniu z latami ubiegłymi. Zarówno eksporty z Polski do Egiptu, jak i z Egiptu do Polski bardzo poważnie wzrosły. Polska eksportuje do Egiptu przedewszystkiem saletrę wapniową, dykty, stopy telegraficzne, drzewo tarte, rury żelazne, cukier, smołę, szmery, szkło, porcelanę, deszczulki posadzkowe i biel cynkową. Natomiast z Egiptu eksportuje się do Polski przedewszystkiem bawelna, cebula i ziarna sezamu. Zaznaczyć należy, że porty nasze, Gdynia i Gdańsk, odgrywają poważną rolę, również przy tranzycie towarów z państw Bałtyckich do Egiptu. Zwłaszcza obroty Gdyni w tym zakresie wciąż wzrastają.

WYCIECZKA FRANCUZÓW W POLSCE

Z końcem lipca przybyła do Warszawy wycieczka 175 Francuzów, zamieszkałych zarówno we Francji, jak i w Maroku, Algierze i Tunisie, zorganizowana na zaproszenie polskiego Turring Klubu.

W pierwszych dniach sierpnia przybędzie do Polski wielka wycieczka kombatantów alkańskich i lotaryńskich, wchodzących w skład FIDAC'u. Przybędzie ona specjalnym pociągiem, użyczonym przez polskie Ministerjum komunikacji na podróż turystyczną po Polsce. Wycieczka zwiedzi Kraków, Zakopane, Pienniny, Gorlice, Katowice, Toruń, Gdynię, Poznań i Warszawę. Wycieczka witana będzie przez Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

REFLEKTOR O SILE PÓŁMILJARDA ŚWIEC!

Jak donoszą z Warszawy, wysiłkiem trzech większych fabryk elektrotechnicznych w Polsce, skonstruowany został ostatnio reflektor elektryczny o rekordowej sile światła pół miljarda świec. Reflektor ten jest jednym z największych tego rodzaju przyrządów na świecie. Będzie on wykorzystany dla celów lotniczych.

CAŁA WIEŚ PASTWA POŻARU

We wsi Huszczyń pow. kowieńskiego, ołbrzymi pożar zniszczył zupełnie 90 zabudowań gospodarczych i wiele inwentarza żywego i martwego. W płomieniach znalazło śmierć 8 osób, a kilka zostało ciężko poparzonych. Akcję ratunkową utrudniał silny wiatr i wybuch amunicji karabinowej, ukrytej przed jakimś wyrotowe elementy.

Z Brazyliji

ŁUDNOŚĆ BRAZYLII.
Według najnowszych statystyk ilość mieszkańców Brazy-

SŁYNNY LOTNIK pomocnikiem aptekarskim

Dzienniki poznańskie donoszą o następującym zdarzeniu:

Aptekarz z Wąbrzeźna p. Piotrowski na czas swego urlopu szukał zastępcy za pośrednictwem ogłoszenia w prasie. Wpłynęło mnóstwo zgłoszeń. Aptekarz wybrał jedno, bo tylko jednego potrzebował zastępcę. Tym zastępcą prowincjonalnego aptekarza został p. Kubala.

— Czy pan nie jest krewnym tego słynnego majora Kubali? — pyta się aptekarz przybyłego na wezwanie nowoangażowanego pomocnika.

— Tak, nawet bardzo bliskim, najbliższym krewnym, jakiego sobie można tylko wyobrazić; ja jestem tym byłym majorem w autentycznej osobie.

Aptekarz zdębiał, w Wąbrzeźnie zakłóciło.

W godzinie całe miasteczko już wiedziało, że w aptece p. Piotrowskiego pigułki, kogułki, maśnię na odciski sprzedaje major Kubala, słynny lotnik, którego na zwisko pospólnie z tragicznie zmarłym bohaterem przestworza, s. p. Idzikowskim, nie tak dawno zelektryzowało całą Polskę.

Kubala w prowincjonalnej aptece!

A gdyby nawet i w aptece jakiejś stolicy, to czyż można sobie uzmystowić ciężar tragedji,

li wynosi 43.340.000 dusz; największej ludności ze Stanów posiada Minas Geraes, bo 8.100.000, potem idzie S. Paulo (7 mil.) Bahia, Rio Grande do Sul (3 mil.) Pernambuco, Rio de Janeiro, Ceará, Distrito Federal, Pará, Alagoas, Maranhão, Parahyba, Paraná (miljon), S. Catarina, Piahy, Goyaz, Espirito Santo, Rio Grande do Norte, Sergippe, Amazonas, Matto Grosso a najmniejszą ilość Territorio do Acree.

POLICJA UJĘŁA DWÓCH NIEBEZPIECZNYCH HANDLARZY ŻYWYM TOWAREM

Kilka dni temu na pokładzie okrętu «General Ozorio» przybyło do Rio de Janeiro dwóch turystów.

Policji rioskiej wydawali się owi turyści osobnikami podejrzany, to też choć ich wpuszcza do Brazylii, jednakże miała ich na oku. Wkrótce przyłapano ich na handlu żywym towarem. Aresztowano ich i poddano badaniom na polioji; jeden z rzekomych turystów oświadczył, iż jest milionerem i nazywa się Amadeu Geresio; drugi zaś Henryk Soler oświadczył, iż jest impresario teatralnym w Buenos Aires.

Polioja natychmiast drogą radiotelegraficzną skomunikowała się z policją w Buenos Aires, która oświadczyła, że Soler jest jednym z handlarzy żywym towarem, zbiegłym przed policją z Argentyny. Wobec tego policja rioska przekazała Solera Argentynie. Milijoner Geresio poszedł do więzienia i prawdopodobnie będzie wydalony z kraju.

POLICJA ŚCIĞA FAŁSZY-WYCH LEKARZY

Z Rio donoszą, że policja podjęła ostrą walkę z rozmaitymi osobnikami, którzy nie będąc lekarzami, albo też nie mając na to odpowiednich zezwoleń, wykonują zawód lekarski. Między innymi policja uwięziła niejakiego Antonio Souza za nielegalne wykonywanie praktyk lekarskich.

KURTYBA ZNACZKI \$200 CZERWONEGO KOLORU BĘDĄ WYCOFANE.

Główna Dyrekcja Poczty wydała rozporządzenie ażeby do

gatunek bólu, jaki przeżywa i odczuwa ten człowiek, zepchnięty bieglem nieprzyjaznych zdarzeń życiowych ze strefy cdmur podniebnych na szary bruk zapadłej mieściny?

Jeden z asów, jeden z niełolnych tuzów polskiego lotnictwa, który śmiały, orlim wzrokiem mierzył Atlantyk, człowiek, który przedsięwziął gigantyczny zamysł sforsowania niezdołanego ongiś jeszcze całkowicie oceanu. To człowiek przed którego bohaterstwem w pamiętnym dniu światowego lotu cała Polska stała na baczność w trwożnym oczekiwaniu, a cały świat ciekawie wyglądał rezultatu wyczynów sportowych dwóch polskich heroisów.

A dziś jeden z nich śpi snem wiecznym, a drugi z poharataną ręką kowa duchowo w atmosferze głuchej prowincji za ladą apteki.

Kubala włada ośmioma językami, przed wojną światową był z zawodu farmaceutą, i teraz w sam raz zawód ten mu się przydał. Jest w Wąbrzeźnie, ale jakby tu Kubali nie było. Nigdzie się nie udziela, nie lubi mówić o lotnictwie, jest małomówny, cichy i samotny w swej życiowej tragedji.

Taki to los spotkał Kubalę!

dnia 15-go b. m. urzędy pocztowe wycofały znaczki \$200 koloru karminowego.

Znaczkę tę można wymienić tylko w biurze Dyrekcji Regionalnej Poczty.

Wycofanie owych znaczków następuje wskutek podejrzenia iż zasły wypadki podrobieni.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Wczoraj Ks. Sylwester Kandora, proboszcz z Orleansu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi; powracając aranią z Kurtyby do Orleansu, nagle sploszył mu się koń, z natury dosyć niespokojny, i zaczął biec na oślep, aż wreszcie zaczęło o pień przydrożny, powodując wyrócenie się aranii. Ks. proboszcz Kandora, siłą rozpędu, wyrzucony z aranii upadł na pień, odnosząc liczne poranienia na całym ciele, oraz wytknięcie ręki.

Na pomoc omdlałemu Ks. Kandora pospieszył z pomocą pp. B. Plombon, Graczykowski, i Kowalczyk, którzy znajdowali się w pobliżu. Rannego w stanie nieprzytomnym odwieziono natychmiast do kliniki Dr. Mayera.

Towarzyszący ks. prob. Kandorkę chłopak wyszedł cało z wypadku.

ODCZYT W CZYTELNI ZWIĄZKOWEJ.

Frontem ku morzu!

Odczyt ten wygłosi p. generał Stefan Strzemiński, delegat Ligi Morskiej i Kolonjalnej, w Czytelni Związkowej, w gmachu Związku Polskiego przy ulicy Carlos de Carvalho N° 487, w piątek dnia 11 sierpnia, o godzinie 8 mej wieczorem.

Wstęp bezpłatny.

DENTYSTA DROMLEWICZ PRZENIOŚL SWĄ KLINIKĘ

Lekarz-dentysta p. Jacek Dromlewicz, który pracuje na łutęszym terenie od wielu lat, przeniósł swoją klinikę do nowego lokalu przy ulicy Monsenbor Celso 148 (piętro), dawniej ul. 1-ro de Março.

W nowym, obszernym lokalu p. Jacek Dromlewicz będzie mógł obsłużyć swoją klientelę. Również p. Dromlewicz dobrał sobie do pomocy kilku doświadczonych i znanych fachowców w pracy dentystycznej.

São Paulo

PORAŻENI PIORUNEM.

Onegdał w mieście S. Paulo ulicą Madre de Deus siedzi Szymon Luczewski, litwin, uliczny sprzedawca, wraz z swą 13 letnią córeczką Katarzyną.

Nagle rozpadła się gwałtowna burza; Luczewski wraz z córką schronił się do bramy domu jeszcze nie zupełnie wykończonego. Tu chcieli przeoczyć burzę; nagle uderzył w nowy dom piorun, który dosięgnął Szymona Luczewskiego i jego córkę.

Luczewski zginął na miejscu, Katarzynę wkrótce ciężko ranną odwieziono do szpitala.

Rio Grande do Sul

POLICJA UJĘŁA PRZEMYTNICZKĘ ŻŁOTA

Z Porto Alegre donoszą, że policja morska urządziła rewizję na pokładzie statku «Neptunia», który onegdaj zawinął do Porto Alegre. Rewizja dała nadszodowane wyniki; w kabine zajmowanej przez dwie młode argentyńki znaleziono 8 sztab złota oraz różnych chemikalijów na sumę 8 kontów.

Wartość przeznaczonych sztab złota wynosi około czterech milionów dolarów. Jedną z pasażerek podejrzanych o przemytnictwo nazywa się Aga Florianio i jest urzędniczką pewnej firmy paulistańskiej.

ISKIERKI Z CAŁEGO ŚWIATA

— W miejscowości Różanka Wyższa pod Lwowem spadł gęsty śnieg; to niezwykle w lipcu zjawisko zaobserwowano także we Lwowie.

— W Rumunii w prowincji Transylwanji nastąpił wybuch gazów podziemnych.

— W Ameryce Północnej wskutek spadku dolara rośnie w zastraszający sposób drożyzna.

— W Belgii 60 letni adwokat, Ferdinand Cornesse umarł nagle na udar serca, wzruszony wiadomością, że został obrany przewodniczącym Izby Adwokatów.

— Tomasz Wajda, lat 23,jechał przez 67 godzin bez snu z Whittier, w Kaliforniji, do Detroit, aby trafić na czas na pogrzeb swego ojca. Przybył trochę zapóźno, lecz dogonił orszak pogrzebowy na cmentarzu.

— Na Światowej Konferencji Gospodarczej w Londynie podano wniosek szerzenia propagandy za spożywaniem wina; przeciw temu wnioskowi wystąpił z oburzeniem delegaci Indji, Egiptu i Danji.

— W Moskwie popełnił samobójstwo komisarz republiki ukraińskiej Skrybaik.

»Przyjaciel Rodziny«

Ukazał się sierpniowy numer miesięcznika «Przyjaciel Rodziny»; zawiera szereg ciekawych artykułów jak: «Wspomnienia z inwazji bolszewickiej» przez ks. Wiślickiego; «Bitwa którą możemy przegrać»; «Znaki wieszczos», dalek rozległa opisy demaskujące skrośliwą działalność sektarstwa i t. p.

«Przyjaciel Rodziny» to najlepsze piemo dla rodzin katolickich; prenumerata roczna wynosi \$8000; zamówić można pod adresem: Redakcja «Przyjaciel Rodziny», C. P. 156, Curitiba, (Avenida Jayme Raja 588).

GRA SŁÓW

Matka: — Od kogo masz te kwiaty?

Córka: — Od pewnego młodego ozłowieka.

Matka: — Nie nazywaj męzożony «pewnym» dokóci on się z tobą nie ożeni.

To i o wo

HITLEREK CZY HITLERYNKA.

W urzędach stanu cywilnego w Niemczech rodzice zaczęli zgłaszać się z wnioskami, aby dzieciom nadawać imiona «Hitler» lub w formie żeńskiej «Hitleryna», «Hitlerynka» i t. p.

W związku z tem minister spraw wewnętrznych w Prusach pozostał okólnik, w którym poleca urzędnikom stanu cywilnego proponowanie rodzicom innych imion, gdyż kanclerz Rzeszy nie życzy sobie, aby nadawano dzieciom imiona, równobrzmiące z jego nazwiskiem.

W wypadkach, gdyby rodzice nie odstąpili od tego zamiaru i nadal imiona Hitlera, Hitlerynki i t. p., winno być to meldowane pruskiemu ministerstwu spraw wewnętrznych.

MUSSOLINI POD KOŁAMI AUTA.

W Sarrebourg, wieczorem przechodnie zauważyli na ulicy do Hesse skrwawione ciało mężczyzny. Dochodzenia wykazały, że rannym jest popularny handlarz K., dobrze znany pod żartobliwą nazwą «Mussoliniego». Ostatni, zamroczony wlnem, niezawodnie padł ofiarą wypadku samochodowego, co już raz mu się przytrafiło. Rany, które odniósł K. pozwalają na to wnioskować. Za sprawcą wypadku wszczęto poszukiwania, jak dotąd bezskuteczne.

Wesoły kącik

MIEDZY KOMUNISTAMI.

Jeden przechodzień, zobaczywszy dużą szybę w pewnym sklepie, sikuł ją kamieniem. Właściciel sklepu wybiegł na ulicę i zarzycał że złością do przechodnia: — Czemużeś mi to uczynił? — Bo jestem komunistą i uważam że szkliar też chce żyć. — A czy ja mógłbym zostać komunistą? — zapytał przechodnia właściciel sklepu. — Choćby zarzek — odparł tamien.

— Dziękuję — odparł właściciel sklepu i ile sił zaczął łuc przechodnia, aż mu gęba spuchła w lot, jak bania.

— Czemużeś mi to uczynił? — zapytał bity.

— Bo jestem komunistą i uważam, że lekarz też żyć musi.

PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU.

Do państwa Kieliszków przybyła z wizytą pani Karafkowa. Pan Kieliszak uciekł czempredzej do swego gabinetu. Po dwóch godzinach panu Kieliszkowi zdawało się, że gość już wyszedł — pyła więc przez otwarte drzwi:

— Ańdziu, czy ta stara już poszła?

Na to słyszy w odpowiedzi głos żony:

— Owszem, mój drogi, już dawno poszła! Teraz jest u nas kochana pani Karafkowa.

Dr. Sylvio P. de Araujo VORONOFF

wynalazca brazylijskiego lekarstwa

Fluxo Sedatina

kobieta jest ocalona.

Słynny ten lekarz brazylijski jak również uczony rosyjski wynalazł lekarstwo **FLUXO SEDATINA** lewna pani cierpiąca na choroby kobiece a po zajęciu lekarstwa **Fluxo Sedatina** doznała w przeciągu dwóch godzin ulgę; organ za jej został uregulowany wszelkie bóle znikły na zawsze.

Fluxo Sedatina poleca się lekarzom i akuserkom,

Fluxo Sedatina używa się po wszelkich szpitalach i po Domach Zdrowia w São Paulo i w Rio.

Fluxo Sedatina można nabyć w aptekach.

Na żądanie daje się poradę przyznając znaczki na list.

RIO — Rua Alfandega 105.

Auxiliadora Predial S.A.



Pierwszy rozdział 5 czerwca 1933 r.
 Kontrakt Nr. 42 Dr. Antenor P. dos Santos
 Rs. 30.000\$000
 Nr. 70, Guilherme Richter
 Rs. 20.000\$000
 Nr. 14 Leonardo Umbrio Patitucci
 Rs. 15.000\$000

Pierwsza Kasa Konstrucyjna w Brazylii
 Dla budowy, kupna domu lub terenu i wykupna hipoteki.
 Agencja Kurytyba - Rua 15 de Novembro Nr. 412
 Caixa 177, Telefon 484
Livonius & Co.

NIEMA LOSOWANIA!
 Bez procentów
 DYSTRYBUCJA CAŁKOWITA DO 30/6/1938
 Rs. 3.770.000\$000

JACEK DROMLEWICZ
 Lekarz - Dentysta w Kurytybie.
 Platbowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne, a także z podniebieniem w zlocie i kauczuku. Wykonanie pierwszorzędnie. Ceny niskie.
Rua Monsenhor Celso Nr. 148, piętro (dawniej I-ro de Março).

AFFONSO P. ETZEL
 Chirurg - Dentysta
 Wykonanie sumienne, szybkie i gwarantowane. Gwarantuje wyjmowanie zębów bez bólu.
 Kons. i Rez.: **Rua Fl. Peixoto 685**
 Przyjmuje od 9 do 11 i od 2 do 6 ej.

MADAME KITTY
 CHIROMANTKA ŚWIATOWEJ SŁAWY

Czyta z linii rąk przeszłość, teraźniejszość i przyszłość każdej osoby.

WIZYTA TYLKO 5\$000.

Palacio do Commercio 1-sze piętro, sala nr. 107
 od godz. 9-12 i od godz. 2-6 po południu.

UKŁADA TAKŻE HOROSKOPY.

Klinika Dentystyczna
JAN SKALSKI
 Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili.
Rua Brigadeiro Franco N. 1985
 róg Aquidabam - CURITYBA

Apteka Tell
 DROGARIA
 Sigel Etzel & Cia.

Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne.
Vermeida Tell wróg robaków i glist
Farby Tell najlepsze do farbowania ubrań i sukienek.
Fermente Tell ekonomiczne drożdże do ciasta i chleba.
 Recepty lekarskie załatwia się rzetelnie i sumiennie.

APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: KUNO KLEEMANN

Kurytyba - Praça Tiradentes 398 - Telefon 1081
 Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumarii, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. - Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porady lekarskie.
MÓWI SIĘ PO POLSKU.

Sklep

Artykułów Spożywczych
Rocha Piekarza i Tomasa Kubisa

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. - Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE

Nawozy Sztuczne i Makę Kostną
PRACA CORONEL ENES 30, RÓG SÃO FRANCISCO - CURITYBA

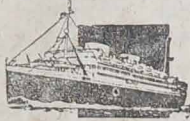
POLECAMY

NAWCOM I OSOBOM DOBREGO SMAKU: - PIWO JASNE I CIEMNE W WIĘKSZYCH BUTELKACH I W MNIJSZYCH BUTELKACH I W MAŁYCH BECZULKACH.

1-gi gatunek napojów **Agua Tonic, Guarana, Gazona i Woda stołowa CRUZEIRO** są nie do zastąpienia. Browar **CRUZEIRO** założony w roku 1870. - Telefon: 495 i 751 - CURITYBA.

PRZEDSIĘBIORCY I KUPECY OGŁASZAJĄCIE SIĘ W LUDZIE.

Mala Real Ingleza



ARLANZA 12-go Sierpnia do Rio, Madeira, Lissabon, Leixões (via Lissabon), Vigo, Cherbourg i Southampton.

Do Montevideo i Buenos Aires:
 H. Patriot 8 Sierpnia
 Asturias 14
 H. Monarch 22
 Almanzora 29

Z Santos do Europy:
 Arlanza 12 Sierpnia
 H. Brigade 14
 Asturias 26
 H. Patriot 28

Sprzedaje się szykarty 3-ciej klasy, do Europy, jak do Polski, Lotwy, Irlandji, Czechosł wacji, Jugosławji, Austriji, Rumunii, Bessarabji.
 Informacji udziela Agencja:

Cia Marte
 Rua 15 de Novembro 257-261 - Caixa postal 220 - CURITYBA

Słynne lekarstwo HAEMATOGEN D-RA HOMMEL'A



rozpowszechnione po całym świecie już od 85 lat działa znakomicie przeciw: **Anemji, Sklerozie, Suchoćm, Malarji, Neurastenji, grypie, febrze, zapaleniu płuc, szkarlatynie, odrze, chorom kobiecym, skrofotom, astenji, i t. d.**

Lekarstwo **HAEMATOGEN D-RA Hommela** działa ze skutkiem.

KLINIKA DENTYSTYCZNA
Kazimierz Mitozuc
 Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny.
 Specjalność: Złote mostki i płyty kau czukowe.
Aven. Luiz Xavier 128 (sobrado) CURITYBA

- 818 -

wdeptała w błoto ma miłość wier-
 ną! Nie mogę ci tego nigdy przeba-
 czyć!

Słowa te wyrzekła gwałtownie, namłotnie; była jak mściwielka nieubła-
 gana, z oczu zrucająca błyskawice
 dzikiej, nieugaszonej nienawiści.

Lecz Fuchs nie dał za wygraną,
 że ją ulagodzi. Nie powstał z kłę-
 czek i błagalnie ramiona ku niej wy-
 ciągnął. Zdrzutany był, znekany, a
 gdy mówił dalej, w głosie jego dźwię-
 czeń począł znów miękki ton, ser-
 deczny, jak przybierał w dniach zgo-
 dy i jednoci.

- Masz słusność, Paulo! Masz
 słusność, że mnie potępiasz, gdyż
 obciążony jestem najcięższą z win.
 Lecz jeśli mnie kiedyś naprawdę ko-
 chałaś, nie pozostaniesz niewzruszo-
 ną na me prośby, bolesć i szczerą
 skruchę. Wiem, że serce masz dobre
 i miękkie. Ach, powinnaś mnie bar-
 dziej żałować niż potępiać. Dałem się
 osłupić sztuczkom szatańskim! Teraz,
 gdy poznałem fałszywą gadzinę, wra-
 cam do ciebie i uczciwie z winy mej
 ci się spowiadam. Nic od ciebie nie
 chcę, nic - prócz przebaczenia!

Paula widocznie walczyła z wra-
 żeniem, które wywarły na niej wy-
 liczone i pozornie z uczuciem wypo-
 wiedziane słowa.

Była przecież kobietą, dlatego
 też nie pozostała nieczułą na błaga-
 nia i łzy, pochodzące w dodatku od
 kochanego niegdyś człowieka.

Napróżno się uzbrajała nienawi-
 ścią całą, nie opierała się już, praw-
 dziwie utrzymywała się tylko pozór
 nieubłaganej, potępiającej mściwielki.

I Fuchs spostrzegł szczęśliwy
 obrót, począł też zdawać - prośby,
 błakał i sam sobie czarną zdradę za-
 rzucał. Wywoływał wciąż wspomnie-
 nie dawnych, szczęśliwych czasów i
 nie przestał, póki Pauli nie zmógł
 wreszcie.

- Wstań, Jerzy - rzekła la-

godnie. Choć zapomniał i przeba-
 czyć.

Fuchs zerwał się z okrzykiem
 radości, rzucił się ku Pauli, aby ją w
 ramiona pochwytać, lecz ona gwał-
 townym ruchem odsunęła go od sie-
 bie.

- Nie, tak nie - rzekła zimno i
 stanowczo. To przeszło już na za-
 wsze!

- Paulo! - krzyknął z wyrzutem.
 Przebaczyłaś mi przecież?

- Tak jest, i nie powinno już
 być mowy o przeszłości, lecz miłości
 mej nigdy już nie odzyskasz. Możemy-
 być przyjaciółmi - nic więcej.

- Okrutna jesteś. Patrz, jestem
 znów ten co dawniej i ponawiam
 przysięgę, którą niegdyś...

- Nie, miłość ma stracić i nic
 się nie zmienia! - przerwała mu sta-
 nowczo. - Zranieś mi serce zdradą
 i skruchaś twoja rany mej nie zabliźni.

- Czy to twoje postanowienie?
 Odbierasz mi nadzieję - wyjął
 przestraszony.

- Tak, nigdy należeć do ciebie
 nie będę!

- Więc, Paulo, więc... kochasz
 innego? - wybuchnął gwałtownie.

- A gdyby tak było?... czy masz
 prawo troszczyć się o to? - odparła
 szorstko i z goryczą. - Sam pozby-
 leś się praw do mnie, więc sama sobą
 rozporządzać będę w każdym czasie.
 - Nie znoszę, abyś kogoś inne
 go kochała!

- Będziesz musiał. Nie rośno
 praw sobie! - pogroziła chmurnie.
 - Zadowolnij się przebaczeniem i
 nie żądaj tego, coś raz z pogardą
 odrzucił.

Fuchs mógł zauważyć, że lepiej
 było ustąpić i nie drażnić Pauli, gdyż
 łatwo utraciłby ledwie ledwie zdoby-
 tą przewagę. Jedną myśl nie chciała go
 jednak opuścić, że kto inny tymca-
 sem zdobył serce Pauli; a choć jej
 nie kochał już, z innych powodów

serdecznym tonem, jakim dawniej zawsze
 do niej mówił.

- Tak? Odebrałeś mój list? - po-
 wiedziała z goryczą. - Dlaczego nie
 przyszedłeś wtedy?

- Przyjechałem zspóźnio i nie za-
 stałem już ciebie! - uniewinniał się po-
 kornie. - Stałemem cię napróżno aż do
 dzisiejszego wieczora, rozpaczyłem i zły
 na siebie za mój pean!

Paula patrzyła na niego badawczo.
 Dziwiło ją zmienione zachowanie
 się jego, takie, jak był dawniej, kiedy
 ją kochał jeszcze.

- Czytałeś mój list, więc wiesz, co
 się stało i dlaczego tu jestem - powie-
 działa, patrząc na niego nieufnie. Nie
 odebrałeś w ciągu tego czasu żadnej
 wiadomości od pani Norberg?...

Od?
 - Od żony lotra, który w tych
 dniach został przyłapany i zeszeszowa-
 ny za fałszerstwo?

- Ja myślę, że to jej brat?

- Wierzyłam temu jeszcze? - za-
 śmiała się drwiąco. Powtarzam pytanie
 nie pisała ci jeszcze, nie zawiadomiła,
 dlaczego odeszłam od niej?

- Nie, od osyby dawna właśnie nie
 miałem żadnej wiadomości z Monaco!

- Kłamiesz! - zawołała gwałtow-
 nie, mierząc go palającymi oczami. Wiem
 dobrze, nie próbuj nawet oszukiwać
 mnie. Przychodzisz dziś naturalnie z po-
 lecenia twojej kochanej, ty liścieś go-
 dny, ślępy głupiec! Zabyś nawet najwy-
 myślniejszy plan ułożył na mnie z two-
 ją panią, znajdując mnie zawsze got-
 wą do obrony! Tego, co wiem i co po-
 siadam nie wydrzesz mi ani silą, ani
 podstępem. Możesz być pewny, że tym
 razem ja wyjdę zwycięzko!

- Ależ droga Paulo, proszę cię!
 Dajże mi dośść do słowa! Ja...

- Nazywasz mnie drogą Paulą! -
 przerwała mu sztyderzo. Ej, nie jestem
 przecież hrabina Kamilla!

- O wystuchajże mnie! - zawołał
 Fuchs ze skruchą. Nie rozumiesz mnie,
 nie chcesz mnie rozumieć! Przychodzę
 dziś, aby cię prosić o przebaczenie, droga
 Paulo! Obadziłem się z tego snu szta-
 łanego, który wzięł serce moje i zmyśli!

- Co mówisz?

- Mówię, że nie ubóstwiam już
 hrabiny Kamilli na kolanach, jak to by-
 ło, niestety! Nienawidzę ją tak, jak ty
 jej nienawidziłaś!

Uśmiech tryumfu rozjaśnił ponurą
 twarz Pauli.

Ale nieufność wzięła znowu górę
 i zapytała z powątpiewaniem:

- Prawde mówisz?

- Tak, możesz mi wierzyć!

- O, wierzyć ci! Oduczyłam się od
 tego - odparła pogardliwie. Musisz mi
 przedstawić dowody, jeżeli chcesz, abym
 ci wierzyła.

- Czyż to nie dostateczny dowód,
 że jestem tu i to ci wyznaję?

- Niet zaśmiała się drwiąco. Jeże-
 li nie przychodzisz z jej polecenia, to
 przypędził cię tu strach. Strach przed
 zębą, która grozi jej i tobie. Ale teraz
 to już daremnie! Spelnij moje dzieło
 zemsty do końca!

- O, Paulo, szalona jesteś! Prawda,
 zasłużyłem na twoj nienawiści! Ale żalu-
 je tego i widzę, jak wielką krzywdę ci
 wyrządziłem...

- Tak? Widzisz to? - przerwała
 mu z gryzącą ironią. Ach, nieprawdaż?
 Ach, i myślisz, że ja teraz zmienne, że
 zapomnę ten szalony ból, który przed
 zębą, która grozi jej i tobie. Ale teraz
 to już daremnie! Spelnij moje dzieło
 zemsty do końca!

- O, Paulo, szalona jesteś! Prawda,
 zasłużyłem na twoj nienawiści! Ale żalu-
 je tego i widzę, jak wielką krzywdę ci
 wyrządziłem...

- Tak? Widzisz to? - przerwała
 mu z gryzącą ironią. Ach, nieprawdaż?
 Ach, i myślisz, że ja teraz zmienne, że
 zapomnę ten szalony ból, który przed
 zębą, która grozi jej i tobie. Ale teraz
 to już daremnie! Spelnij moje dzieło
 zemsty do końca!

- O, Paulo, szalona jesteś! Prawda,
 zasłużyłem na twoj nienawiści! Ale żalu-
 je tego i widzę, jak wielką krzywdę ci
 wyrządziłem...

- Ale nie przyszedłeś! Uniewinnie-
 nia twoje to kłamstwo!

- Nie, Paulo, prawdę powiedzie-
 lam! - westchnął Fuchs upokorzony. -
 Jesteś już pomazana, Paulo, możesz
 mi wierzyć. Zie postąpiłem z toba, to
 prawda. Obrazilem cię ciężko i odepchną-
 lam twoją miłość. Ach, zaślepiony by-
 lem i głupi, dałem się ująć w sieć us-
 renie, szatanowi. Mezarzynie zdradziła,
 które ci serce rozdzielały, nie były str-
 zniejszej, niż moje teraz, które przecho-
 dzę, żalując i wstydząc się mego głupie-
 go dzieła...

Wyznanie to dźwięczało w uszach
 Pauli, jak najrozkoszniejsza muzyka.

Daleka jednak była jeszcze od wie-
 rzenia dawnemu kochankowi, i sztyder-
 oze drgnie kącików ust jej dowodziło
 dostatecznie, co odczuwała.

- Nie przekonasz mnie głosu-
 nem dowodzącym o prawdziwość two-
 go nawrócenia! - powiedziała stanow-
 cym tonem. - Cóż cię tak nagle wy-

- 815 -

Pięszworzędny Skład Polski Artykułów Spożywczych

Władysława Józefa Brzezińskiego

przy RUA IGNACIO LUSTOZA 41 róg RUA DUQUE de CAXIAS

Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż w moim składzie można kupić tanio i dobre artykuły spożywcze jak: **unikier, makę, ryż, ziemniaki**, otrąby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodziących. — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. — Narzędzia kuchenne, stołowe; narzędzia do uprawy ogrodów. Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprowadzam je bez pośredników za gotówkę i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.
Władysław Józef Brzeziński

PALENIE I MIELENIE SŁYNNEJ

Kawy Tigre

Kawa ta jest palona zna komicie według najnowszego systemu.

AVENIDA SIMÃO BOLIVAR N. 415 (Dawniej Assunguy)
Telefon 5-1-1 — CURITYBA.
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH.

Wapno, cement, cegły, piasek, dachówki, drzewo do budowl, farby i t. p.

MACEDO & Cia

Posiadają największy skład wszelkiego MATERJAŁU DO BUDOWLI

którego dostarczają w małej i wielkiej ilości. — Wykonują plany i kosztorysy. — Udzielają wszelkich informacji.

Rua João Negrão N. 621 — CURITYBA
Telefon 896 — Caixa postal 387



leczy reumatyzm, bóle płersowe, bóle zębów, uszu, nawałgij, kolki, świeże rany i t. p.

Lekarstwo zazywa się przez nacieranie
Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

Casa de Saude „São Francisco“

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

DR. JORGE MEYER FILHO

Rua São Francisco N. 25 — Curitiba

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumatyora X przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roetgena. — Diatermia. — Sztuczne ultra fioletowe, promienia słoneczne, Zyskopia i t. d. — Przyjmuje od godz. 10-tej do 11 i pół i od 1—5-ej

NAWOZY SZTUCZNE

WIELKI SKŁAD DOBRZE WYPROBOWANYCH NAWOZÓW.

Mączki z Kości Marki »Paraná«,
Mączka z Surowej Kości,
Specjalnych mieszanin do wszelkiej UPRAWY.

Import nawozów sztucznych wprost zagranicą
SALETRA CHILIJSKA, KALI,
SUPERPHOSPHAT i KAINIT

Albano Boutin & Cia.

CURITYBA — AVENIDA CAPANENA N. 155 — PARANA
Przedłużenie ulicy Sete de Setembro — Telefon 226 — Caixa Postal 332.
GARBARNIA, FABRYKA NAWOZÓW SZTUCZNYCH, KLEJU I PASÓW.

Dr. Dante Romanó

AKUSZER — OPERATOR

Professor — Operator Uniwersytetu.

Był asystent szpitali berlińskich.

Leczy Syphills, drogi moczowe, Dżiatermja.

Klinika dla Panien.

Leczy sztucznie promieniami słonecznymi ultrafioletowemi.

Konsultorium: Pharmacia Minerva

(na 1-szym piętrze) od godz. 1 do 3-tej po południu.

Praca Tiradentes 554.

Rezydencja:

Praca Senador Correia 4

Konstruktorzy

Gracja Kowalczykowie

Spółka

Graczykowski

Rua Martins Affonso 523

i Rua Augusto Steilfeld 1136

Podjęliśmy się budowy kamienic, wyl w naj nowszych stylach, kościołów, parków, grót, ogrodów narowanych.

Wykonują tak po miastach jak i po kolonjach.

Farby BAYER

są najlepsze do farbowania wszelkich materiałów

PERFUMY ZAGRANICZNE
jakoteż kosmetyki, pudry, szminki, brylantyny, pasty do zębów, różne pachnące wody i t. d.

La No LUHM — Ruaiachuelo 161 — CURITYBA

W tych dniach otrzymaliśmy wielki wybór SWIEZYCH NASION z najlepszych źródeł.

FLORICULTURA EDELWEISS

Rua 15 de Novembro 143 — Telefon 427 — CURITYBA.

RODOLPHO STROBEL

PRACA COBONEL ENEAS Nr. 119.

Kuritiba — Telefon 197.

Wielki Skład: Wapna, Posadzek, Cegiel, Dachówek Francuskich płaskich i okrągłych, Cementu, Bur Kamiennych różnej wielkości. Sprządzam wprost z najlepszych i najtańszych Fabryk zagranicznych. Staby żelazne do betonu do budowl nowoczesnej. Cement, oleje, farby, pokosty, oraz wszelkie przyrządy do ustępów, kafe, rury galwanizowane, dachówki ogniotrwałe.

— 816 —

rwało z miłosego snu! Czy to mój list, podzielał?

— Nie, nietylko twój list!

— A może ona dała ci odprawę, co? Nie potrzebujecie już i wyrzuciła naturalnie! Przychodzisz tedy do mnie i myślisz: teraz że już dobry jesteś, podzielał mi trochę na r wry wdychaniem i żalem, ja się dam zmięczyć, przebaczę waz stiko i rzucę ci się w ramiona? O, pr... zczyłeś się!

— Nie mogę ci mieć za złe, że mówisz z taką goryczą — powiedział Fuchs smutkiem. — Zasztylem na gniew i nienawiść. Ale mylisz się, myśląc, że hrabina Kamilla mnie odprawiła. Przeciwnie potrzebuję mnie teraz bardziej, niż dawniej!

— Naturalnie! Przeciwnie mnie i reszcie nieprzyjaćli!

— Ale poznałem jej fałsz! — mówił Fuchs niezmiernym. — Przekonałem się, że bawi się mną tylko, i jak mnie ostrzegęła, używa mnie tylko jako narzędzie do spełnienia swych planów. Ach, gdybym oie wtedy usłuchał... Gdybym był trzymał z tobą!

— Zachowalbyś ręce czyste od wielu przestępstw! Nie groziła ci wtedy strasna odpłata. Ale nie zważała na mnie. Wyśmiałeś moje przestrogi, prośby i łzy. A teraz zapóźno! Twój żal, w który prawie nie wierzę, przychodził zapóźno! Zgubiony jesteś i ty, i ona!

— Nie wierzę! Paulo, abyś spełniła groźby, przysłana mi w owym liście. Mnie przynajmniej oszczędzisz.

— Przekonasz się! — odparła z ponurym spokojem.

Fuchs przeklął się, ogarnęła go rozpacz na myśl, że Paula użyła już posiadane przez siebie dowody. Musiał jednak udawać, że nie wie, co ona za straszna broń ma w ręce; gdyby się zdradził jakim nierozważnym słowem z tem, co już wiedział od Kamilli, przepadłaby cała nadzieja...

— Nie, droga Paulo, nie wierzę, abyś spełniła swe groźby — zaczął znów. — W przeciwnym razie nie wzywałabyś mnie na schadzkę.

— Nie przyszedłeś!

— Powiedziałem ci już, dlaczego.

— Powtarzam, że to spóźnienie, to zły wybieg. Chciałeś wpróż zasłaganą radę i wój pani i mistrzyni, jako też radziła ci się!

— Nie! Przysięgam ci, Paulu...

— Nie trudź się, i kochany! Znam cię nadto dobrze!

— Mój Boże, cóż mam robić, aby cię przekonać?

— Jeżeli chcesz, abym ci zaufała, daj mi dowód twego żalu!

— Ależ tego tylko pragnę! Czego żądasz?

— W tej chwili niczego prócz szczerości. Później dowiedzisz czynami tego, czego teraz dowodzisz słowami.

— Masz rzeczywście zamiar zgubić hrabinę Kamillę?

— Naturalnie. Mam nadzieję, że nie wątpisz w moje chęci? A jeżeli ty też, jak utrzymujesz, tak nienawidzisz, jak ja...

— Wszystkimi siłami dopomogę ci do zemsty!

— O, obędj się bez twojej pomocy!

— Nie będziesz potrzebowała mego poświadczona? — zapytał podstępnie.

— Twoego poświadczona? — zaśmiała się drwiąco. — O! przemawiałbyś dobre za sobą! Nie, i jako świadka nie potrzebuję cię wcale. Mam dowody przeciwko wam obojgu, które dosyć same powiedzą!

— Co za dowody?

— Nie powiem ci. Możesz się od niej dowiedzieć, bo ona już wie, czego jej braknie!

— Nie rozumiem cię.

— Nie potrzeba żebyś rozumiał! — odparła szorstko.

— Ależ Paulo, jeżeli pracować mamy wspólnie, aby pomścić nas oboje, musisz wiaćmiennieć mnie w obrot, która działała zamierzasz!

— Wcale nie będziemy działać wspólnie! Nie myśl nawet o tem! Myśl tylko o swoim ratunku! Tę jedną radę dać ci mogę. Jeżeli się nie zabezpieczysz, zgubiony będziesz z nią razem!

— Chcesz mnie więc zgubić z nią razem?

— To tylko od ciebie zależy. Idź za moją radą; nie mogę zrobić dla ciebie!

— Ach, chcesz mnie zastraszyć! Wątpię, abyś była w stanie spełnić twe pogroźki!

— Czekaj więc na spełnienie, skoro tak głupi jesteś i zaślepiony!

— Nie, Paulo; w samej rzeczy wątpię, abyś była w stanie dowieść mi czego!

— Tak? — uśmiechnęła się szyderczo. — Stałeś; mogę ci wyliczyć trzy zbrodnie twoje, na które karzę śmiać się!

Fuchs zszarzał, słysząc pewny ton głosu Pauli.

— Tak? — wyjąkał. — Co za jed...?

— Przedwzyskiem zamordowa... nie barona Escheburg!

— Zwarjowałaś? A ja co mam z tem wspólnego? — krzyknął gwałtownie.

— Zarówno nie możesz wyprowadzić tego przestępstwa, jak i zamordowania detektwa, którego podstępnie zastrzeżenie w lesie.

— Norberg nabił ci tem głowę.

— O nie, mam niezaprzeczony dowód, że ty jedynie zbrodnię popełniłaś.

— Wymień mi go lub pokaż.

— Nie!

— Nie wierzę cię.

— Nie udawaj. Wiesz dobrze jakie ja mam dowody. Nie powinieś się spodziewać się jednak, że mi je wydrzesz. Obmyśliłam, wszystko, nawet że przyjdzie, i tak się zabezpieczyłam, że śmierć moja nawet nie przeszkodzi dziełu zemsty.

— A na co jeszcze masz dowody?

— spytał Fuchs tonem, który miał brzmieć szyderczo, dźwięczała w nim jednak twoga tażona.

— Naprzykład na przestępstwa, spełnione na osobie hrabiny Melanji! Prześladowałaś ją z polecenia żony Norberga, i wreszcie usunęła ją na zawsze, gdy zjawiała się w zamku w dniu wesela.

— Czegobyś ty nie wiedziała!

— sztydł Fuchs — zaprzę się, że ścisłaś osobą, która podawała się za zmarłą hrabinę.

— Przysięgasz się, bo wiesz, że nasjodkładnieś o wszystkim powiadomiona jestem. Wiem bardzo dobrze, że osoba ta, jak ja nazywasz była samą hrabiną. Przypomnij sobie dzień, gdy ukiadał plany z panią Norberg na zgubienie szóstki kobiet. Stałam przy drzwiach i rozmowy wysłuchałam.

— Zauważyliśmy to! — odparł po dłużej ze złem, błyszczącym spojrzaniem.

— Ciagle szpiegowałaś. Gdybyś szła za wolą hrabiny Kamilli, obrzydliłbyś mi o podłauchwanie, ale ja nie chciałam używać przeciw tobie środków gwałtownych.

— Wspaniałomyślny! — drwiła Paula. — Ja jednak lepiej cię znam; bez namysłu zgutowalibyście mi oboje los podobny do innych ofiar waszych, gdybyście tylko mieli dosyć odwagi. Bail-

ście się mnie jednak i dalszcie pokóć dlatego jedynie.

— Zupelnie fałszywie sądzisz, droga Paulo. Dla tej przyczyny musielibyśmy właśnie przeciw tobie wystąpić. Nie, jak powiedziałem już, nie chciałem wyrazić ci krzywdy i dziś nie myślę o tem, jak obawiałaś się może.

— Nie boję się ciebie ani odrobiny! — odparła pogardliwie — a wspaniałomyślność twoja właściwie oenił umiem. Znasz bezsilność własną, wiesz, że mam cię w rękach i kiedy zaprzę zgubić cię mogę.

— Nie wierzę temu, póki nie poznajm zebranych przez ciebie dowodów.

— Nie będe tak głupia, aby ci je pokazywać.

— Porozumiejmy się droga Paulu — rzekł Fuchs prosząco i podszedł bliżej.

— Patrz przyszedłem, uznając winę swą, oswobodźmiem się ze zgubnych siel; sreny i stoję przed tobą żalujący i skruszony. Tak, dawna miłość zbudzała się w mem sercu z zwycięską. O, nie bądź okrutna! nie odpychaj mnie! Paulo je dyna, którą kocham rzeczywście i zawsze kochałem, nawet w szalonym szalepieniu — patrz, oto na kolonach przed tobą błagam: przebac mi!

— Obludnik upadł na kolana przed dawną kochanką. Izami zasły mu osyp, pierś westchnieniem się wzruszila, sukał ręk dziwozyzy, lecz ona — spuściła się szybko. Oto serce jej miało zadośćuczynienie: ostowiek, który tak hańbiłnie ją zdradził, sam teraz w prochu przed nią leżał. Tryumfowała. Patrząc nań z wyrzeczem szyderczym i pogardliwym.

Rozemściła się śmiechem ostrym:

— Słowo daję — rzekła, potrzeba tu jeszcze twoje uwielbienie bogini, a chwila ta odplaciłaby mi na wspanialej za męki, które mi zadawałaś. O, czy ci nie przepowiadziałam, że będziesz kiedyś tak kłówał przedemną i przebaczenia żebrał?

— O, Paulo, jakże możesz być tak bez serca i sztydzić z mojej boleści!

— Nazywasz mnie bez serca? — Hę! Pomyślno. Czy nie błagałam za kłam gorzocmi, nie zaklinałam abyś dobowal mi miłosci, która niegdyś dla mnie odawała? Nie walczyłam o ciebie? A co mi wtedy odpowiedział? Co? Sądzisz, że nie odczułam twój strach? Zranieś mnie, zsztydziłaś, wyszydziłaś, serce mi szlamala

— 817 —